

**Sygn. akt I ACa 691/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia S.A. Wincenty Ślawnki</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>S.A. Dorota Ochalska-Gola</b> <b>S.A. Joanna Walentkiewicz-Witkowska</b>
Protokolant:	st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Gminie M. P. oraz (...)** z siedzibą w **W.**

o podwyższenie renty, zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 22 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 816/09

#### **I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

„1. zasądza od pozwanej Gminy Miasta P. na rzecz powódki J. S.:

a) kwotę 13.860 (trzynaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2000 roku;

b) kwotę 300.000 (trzysta tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 13 grudnia 2013 roku;

c) kwotę 285.347,60 zł. (dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy trzysta czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od 13 grudnia 2013 roku tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 12 maja 2002 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku oraz skapitalizowanych odsetek od poszczególnych rat renty;

2. podwyższa rentę miesięczną, zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21 czerwca 2001 roku w sprawie IV P 541/97 od (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w P. na rzecz J. S. z kwoty po 152,10 zł (sto

pięćdziesiąt dwa złote dziesięć groszy) do kwoty po 3.393 zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote), poczynając od 1 stycznia 2013 roku i na przyszłość, płatnej w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

3) ustala, że pozwana Gmina Miasto P. ponosi wobec powódki odpowiedzialność za dalsze następstwa porażenia prądem w dniu 25 lipca 1997 roku nieujawnione na dzień wyrokowania, a mogące ujawnić się w przyszłości;

4) oddala powództwo w pozostałej części;

5) znosi wzajemnie między powódką J. S. i pozwaną Gminą M. P. koszty zastępstwa procesowego ;

6) nie obciąża powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa i kosztami zastępstwa procesowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.;

7) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku od Gminy M. P. kwotę 34.678,87zł. (trzydzieści cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem części wpisu sądowego i wydatków pokrytych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa ”.

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między powódką J. S. i pozwaną Gminą Miastem P. koszty postępowania apelacyjnego i nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. .

Sygnatura akt I ACa 691/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo J. S., skierowane ostatecznie przeciwko Gminie Miastu P. i (...) S.A. z siedzibą w W. , obejmujące zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie.

J. S. wystąpiła w dniu 24 lipca 2000 roku do Sądu Okręgowego w Warszawie XII Wydziału Pracy przeciwko Gminie Miejskiej P. - Zespołowi (...) w P. o zasądzenie kwoty 233.700,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2000 roku (w tym - jak wynika z uzasadnienia - 200.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i 23.370,- złotych tytułem odszkodowania czyli zwrotu wydatków poniesionych w związku z leczeniem), renty odszkodowawczej w kwocie po 500,-złoty miesięcznie, płatnej do 10- go dnia każdego miesiąca z ustawowymi skapitalizowanymi odsetkami w razie uchybienia płatności każdej raty, poczynawszy od 1 lipca 2000 roku (renty z tytułu konieczności ponoszenia kosztów leczenia) oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe.

Powództwo było wielokrotnie modyfikowane również w zakresie określenia strony pozwanej.

W dniu 7 lutego 2005 roku pozwany SP ZOZ w P. złożył wniosek o dopozwanie

w trybie art. 194 kpc (...) S.A., jako podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną powódce szkodę. Wniosek ten, wobec jego nierozpoznania został ponowiony w dniu 25 kwietnia 2006 roku, wtedy zapadło postanowienie, a strona powodowa przychyliła się do wniosku na rozprawie w dniu 5 czerwca 2006 roku.

Postanowieniem z dnia 15 października 2008 roku Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku. Zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2009 roku ( sygn. akt I APz 129/08).

Pismem z dnia 17 kwietnia 2009 roku Gmina - Miasto P. zgłosiła swój udział w sprawie w charakterze pozwanego, jako następcę prawny zlikwidowanego (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w likwidacji z siedzibą w P.. Pozwani

w toku procesu wnieśli o oddalenie powództwa, przy czym pełnomocnik (...) SA podniósł zarzut przedawnienia roszczeń.

Ostatecznie powódka wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych :

- kwoty 29.570,-złoty tytułem odszkodowania za okres od 25 lipca 1997 roku do 20 lipca 2000 roku z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu;
- kwoty 1.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty wydania wyroku do dnia zapłaty;
- kwoty 364.456,12,-złoty tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 12 maja 2002 roku do 31 grudnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz kwoty 7.490,68,-złoty tytułem bieżącej renty począwszy od dnia 1 stycznia 2013 roku, płatnej do dnia 10-ego każdego miesiąca z ustawowymi skapitalizowanymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności;
- zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz ustalenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych za przyszłe szkody związane z wypadkiem, jakiemu uległa powódka (k. 1791)

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało poprzedzone ustaleniami faktycznymi, które w najistotniejszych fragmentach są następujące:

J. S. była zatrudniona w Zespole (...) w P. od 1981 roku. W maju 1982 roku ukończyła liceum medyczne. Od 1 maja 1984 roku, po odbyciu szkolenia na kursie kwalifikacyjnym dla pielęgniarek środowiskowych została zatrudniona na stanowisku pielęgniarki środowiskowej w (...) Ośrodku (...) w Z.. Powódka została przeszkolona w zakresie BHP na stanowisku pracy przez kierownika (...) w Z., odbyła również w 1997 roku szkolenie BHP dla kadry kierowniczej.

W dniu 25 lipca 1997 roku około godziny 11.45 powódka, odbierając telefon służbowy znajdujący się w gabinecie lekarskim, została porażona ładunkiem elektrycznym podczas wyładowania atmosferycznego. W tym czasie nad Z. przechodziła burza. W następstwie porażenia J. S. straciła przytomność i upadła na podłogę, natychmiast udzielono pierwszej pomocy i wezwano pogotowie, które przewiozło ją do szpitala, gdzie przebywała 5 dni .

Konserwator J. R. (1) po zdarzeniu stwierdził niesprawność aparatu telefonicznego, z którego korzystała powódka oraz brak bezpieczników w ochronniku umieszczonym w pomieszczeniu socjalnym, a następnie poinformował o zdarzeniu kierownika Oddziału (...) SA w P., który polecił telemonterom sprawdzenie instalacji telefonicznej oraz ochronnika w Z.. Do obowiązków J. R. (1) należała konserwacja centrali telefonicznej, konserwacja aparatów telefonicznych, drobne naprawy telefonów i instalacji, wykonywanie prac w zakresie przemieszczania aparatów, przy czym obsługą instalacji do ochronnika zajmowała się Telekomunikacja, a od ochronnika konserwacją instalacji zajmował się J. R..

Telemonterzy wymienili ochronnik na nowy (do dnia wypadku w ośrodku zainstalowany był ochronnik starszej generacji) i stwierdzili jednocześnie, że drugi aparat, umieszczony w rejestracji ośrodka jest sprawny, jak również sprawna jest pozostała instalacja telefoniczna. Kontrola instalacji przeprowadzona przez (...) S.A. potwierdziła, że podczas wyładowania atmosferycznego urządzenie ochronne zadziałało prawidłowo, ulegając jednocześnie zniszczeniu, co jest właściwością jego działania. Po oględzinach dokonano wymiany urządzenia ochronnego (ochronnika OA-1) oraz uziomu, przywracając pierwotny stan zabezpieczenia. Jednocześnie poddano ekspertyzie aparat telefoniczny ASTER TP nr (...) (...) i stwierdzono brak śladów i zniszczeń, mogących świadczyć o działaniu wysokich prądów czy napięć podczas korzystania z aparatu. Zdaniem pracowników (...) własność w zakresie linii telefonicznej kończyła się na ochronniku, instalacja wewnętrzna była własnością abonenta, a naprawy były dokonywane zwyczajowo, mimo braku takiego obowiązku po stronie (...). Monterzy dokonywali naprawy instalacji i każda ich czynność była odnotowywana w dokumentacji zakładu. Zewnętrzna instalacja telefoniczna na skutek zdarzenia nie uległa uszkodzeniu.

J. R. (1) - pracownik ZOZ-u zajmował się konserwacją linii wewnętrznej, zaś (...) odpowiadała za doprowadzenie i konserwację linii zewnętrznej do ochronnika. Po zdarzeniu instalacja telefoniczna wewnętrzna była sprawna, nie działał jedynie telefon, w który uderzył piorun .

Zespół (...) stwierdził, iż J. S. doznała wypadku w pracy, jednocześnie ustalając, iż po stronie zakładu pracy nie dopatrzone się zaniedbań w przestrzeganiu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów, dotyczących ochrony zdrowia. Zespół ustalił ponadto, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było porażenie prądem elektrycznym, wywołanym prawdopodobnie uderzeniem pioruna w pobliże linii telefonicznej.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 1998 roku Prokuratura Rejonowa w Płocku sygn. akt 3 Ds. 340/98 umorzyła śledztwo m.in:

- w sprawie narażenia pracowników (...) Ośrodka (...) w Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia poprzez niedopełnienie obowiązków w zakresie nadzoru nad stanem instalacji telefonicznej ze strony osób odpowiedzialnych (...) SA Zakład w P. za prawidłowy stan techniczny tej instalacji, tj. czyn z art. 160 § 1 kk - wobec braku znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu Prokurator wskazał, iż za stan techniczny linii telefonicznej (...) Ośrodka (...) w Z. odpowiedzialność ponosi (...) S.A., jednakże przeprowadzone kontrole nie wykazały nieprawidłowości, a zgodnie z opinią biegłych wprawdzie brak było przy aparacie zainstalowanym w gabinecie lekarskim drugiego stopnia zabezpieczenia niezbędnego dla potrzeb właściwej ekwipotencjalizacji, to jednak stwierdzili oni, że gniazdko z zamontowanym wewnątrz ochronnikiem wprowadzone zostały na rynek krótko przed zdarzeniem. Ochrona odgromowa zastosowana przy instalowaniu linii telefonicznej była właściwa dla zabezpieczenia instalowanego pierwotnie w rejestracji. Na zdarzenie wpłynęło wiele czynników między innymi usytuowanie aparatu na parapecie okiennym w pobliżu źródła energii elektrycznej i cieplnej. W kontekście tych okoliczności nie sposób było przypisać (...) SA narażenia człowieka na niebezpieczeństwo przez działanie w sposób umyślny, ale także zarzucić osobom odpowiedzialnym za stan linii telefonicznej lekkomyślności lub niedbalstwa.

Decyzją (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności J. S. została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności na stałe, ze stwierdzeniem, że ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 6 czerwca 2008 roku oraz wskazaniem, że jest niezdolna do pracy oraz wymaga pomocy osoby innej z uwagi na znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji.

Decyzją GOPS z dnia 7 lipca 2008 roku powódce przyznano zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153,-złoty miesięcznie na okres od dnia 1 czerwca 2008 roku do dnia 31 grudnia 2036 roku.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2001 roku (sygn. akt IV 541/97) Sąd Rejonowy w Płocku IV Wydział Pracy w sprawie z powództwa J. S. przeciwko (...) Publicznemu Zespołowi Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w P. o sprostowanie protokołu powypadkowego i rentę wyrównawczą, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.407,15,-złoty tytułem renty wyrównawczej (z tytułu utraty możliwości zarobkowych) za okres od dnia 15 kwietnia 1999 roku do 30 kwietnia 2001 roku i kwotę 152,10 złoty renty, poczynając od maja 2001 roku oraz kwotę 1660,70,-złoty tytułem „13-nastki”, oddalając powództwo w pozostałej części. Strona pozwana uznała wtedy powództwo o rentę wyrównawczą w wysokości wyliczonej przez biegłą. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż przyczyny zaistnienia zdarzenia wskazują na brak zaniedbań ze strony osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w P., a konserwacja linii telefonicznej, jej zabezpieczenie i naprawa należały do (...) S.A. Z uwagi na fakt, iż prawo powódki do renty wyrównawczej było niesporne pomiędzy stronami Sąd przyznał rentę w wysokości wyliczonej przez biegłą. Wyrokiem z dnia 7 maja 2002 roku Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy w sprawie sygn. akt XII Pa 507/01 oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku Wydział IV Pracy z dnia 21 czerwca 2001 roku, sygn. akt IV 541/97.

J. S. ma dwóch synów i w związku z opieką nad nimi przebywała na urlopach wychowawczych w okresie od 20.06.1985 do 20.09.1987 roku, od 29.09.1988 – do 15.01.1990 roku i od 11.07.1990 do 29.02.1992 roku. W czasie ostatniego urlopu wychowawczego w latach 1990-1991 przez 14 miesięcy powódka pracowała w Izraelu, opiekując się starszą osobą. Przed wypadkiem powódka była osobą kontaktową, aktywną, brała udział w tworzeniu i działała w fundacji zajmującej się pomocą osobom najbiedniejszym, nie leczyła się na żadne przewlekłe dolegliwości. Mąż powódki w dacie zawierania związku małżeńskiego był osobą niepełnosprawną, wymagającą pomocy przy niektórych codziennych czynnościach.

Powódka posiadała wizę amerykańską na okres od 26 kwietnia 2002 roku do 24 kwietnia 2012 roku.

Po wypadku J. S. była hospitalizowana do dnia 30 lipca 1997 roku w Szpitalu w P. na Oddziale Kardiologicznym, skąd została wypisana w stanie ogólnym dobrym. W związku z wypadkiem powódka ponosiła znaczne koszty leczenia. Do 26 kwietnia 2001 roku uczęszczała średnio raz w miesiącu do neurologa, a płaciła za wizytę 50-60-złotych, na leki neurologiczne wydała do w/w daty około 6.000,-złotych. Była w sanatorium nieodpłatnie, ale za dojazd i dodatkowe zabiegi zapłaciła około 1500,-złotych. Uczęszczała również prywatnie do lekarza psychiatry, na wizyty wydała około 2.500,- 3.000,- złotych, korzystała ponadto z opieki bioenergoterapeuty, odbyła około 25 wizyt, których koszt wynosił 30,-złotych. Wizyty miały miejsce w P. i powódka musiała na nie dojeżdżać ze swojego miejsca zamieszkania oddalonego o około 18 km. W czasie rekonwalescencji i choroby przez okres około 1 roku J. S. stosowała specjalną dietę (soki, owoce, warzywa, mięso wołowe), której koszt określiła na 5.000,-złotych.

Z dniem 20 kwietnia 1999 roku została z powódką rozwiązana umowa o pracę bez wypowiedzenia przez zakład pracy z powodu długotrwałej choroby. Powódka od dnia 16 kwietnia 1999 roku pobiera rentę.

Obecnie powódka leczy się u neurologa, psychiatry, kardiologa, laryngologa, ortopedy i gastrologa, na lekarstwa wydaje od 200 - 600,-złotych, korzysta też z pomocy masażysty, koszty masażu to około 300,-złotych. Finansowo pomaga powódce mama i brat, którzy przekazują jej różne kwoty w zależności od potrzeb, brat świadczy też pomoc rzeczową w postaci artykułów żywnościowych ze swojego gospodarstwa rolnego, wozi ją też na wizyty lekarskie.

Z zaświadczenia specjalisty ds. żywienia i dietetyki wynika, iż koszty, zalecanej przez specjalistę chorób wewnętrznych diety wrzodowej to suma ok. 1200,-złotych miesięcznie, natomiast koszt leków kupowanych przez powódkę zgodnie z zaleceniami lekarza to miesięcznie 591,09,-złotych (wycena leków z 8.04.2010 r. k. 1160- 1161). Na masaże lecznicze powódka przeznacza ok. 150,-złotych miesięcznie (zaświadczenie k. 1162), przy czym zgodnie z opinią biegłych powódka nie wymaga specjalnego żywienia ani masażu.

Decyzją z dnia 8 kwietnia 1999 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na stałe. Decyzją z dnia 24 listopada 2008 roku organ rentowy odmówił J. S. przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Wyrokiem z dnia 23 października 2009 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 24 listopada 2008 roku i przyznał J. S. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, z dniem 29 lipca 2008 roku na stałe, wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2010 roku

Uchwałą nr (...)z dnia (...)roku Rada Miasta P. dokonała likwidacji (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej z siedzibą w P., a decyzją z dnia 2 stycznia 2007 roku (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej z siedzibą w P. został wykreślony z rejestru zakładów opieki zdrowotnej.

Wiele pielęgniarek podwyższało i podwyższa kwalifikacje, świadek D. W., której wynagrodzenie zostało wzięte do porównania wg wariantu I) w 2006 roku ukończyła studia pielęgniarskie, pracuje w Wojewódzkim Szpitalu (...) w P. i (...) w P., wykłada w ZK Profesor w P.. Pielęgniarki zatrudnione w szpitalu u zarabiają ok. 3000,-złotych netto gdyż mają dodatkowo płatne dyżury. Płace pielęgniarek polepszyły się od 2009 roku, wcześniej pielęgniarki zarabiały wraz z dyżurami 1500-1900,-złotych, wiele wyjechało do pracy w Europie.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowody z opinii wielu biegłych .

Jeśli chodzi o opinie dotyczące przyczyn zdarzenia Sąd Okręgowy odwołał się w pierwszej kolejności do opinii biegłego sądowego J. J. z dnia 11 stycznia 2005 roku, w której biegły wskazał, że uraz jakiemu uległa powódka wynikał z niewłaściwego zabezpieczenia sieci telefonicznej wewnętrznej przed przepięciami, a brak ogranicznika przepięć drugiego stopnia był przyczyną porażenia prądem. Uraz powódki miał bezpośredni związek ze stanem zabezpieczenia sieci instalacyjnej telefonicznej tzn. brakiem ochronnika drugiego stopnia przy gniazdku abonenckim oraz brakiem właściwego jego podłączenia do linii i przewodu uziemiającego. Biegły ten jednocześnie podał, iż ze względu na braki dowodowe (brak dostatecznego zabezpieczenia miejsca zdarzenia i brak możliwości sprawdzenia instalacji telefonicznej i odgromowej) nie było możliwe odtworzenie stanu instalacji telefonicznej, a w szczególności stanu przedwypadkowego ogranicznika przepięć w linii telefonicznej, jego skuteczności działania, wynikającego z konstrukcji oraz skuteczności połączenia z uziomem. Zdaniem biegłego, biorąc pod uwagę usytuowanie obiektu, przebieg linii energetycznej i telefonicznej należało zastosować ograniczniki przepięć na linii telefonicznej co najmniej drugiego stopnia tzn. oprócz ogranicznika na przyłączy (wejście linii do budynku) tworzącego I stopień, należało zastosować ogranicznik przepięć abonencki przy gniazdku telefonicznym - II stopień ochrony . Według biegłego brak ochronnika czy też stary ochronnik na wejściu przy przyłączy telefonicznym nie mógł mieć wpływu na zdarzenie, a ponadto okoliczności sprawy wskazują, iż piorun uderzył w instalację odgromową, znajdującą się na zewnątrz budynku, a nie linię w telefoniczną albowiem drugi telefon działał. Najbardziej prawdopodobną przyczyną wypadku było uderzenie pioruna w instalację odgromową i przepływ prądu w pobliżu instalacji, co spowodowało powstanie ogromnego pola, które wytworzyło w przewodzie telefonicznym prąd o dużej sile rażenia. Gdyby na gnieździe telefonicznym, z którego telefonowała powódka, znalazł się odgromnik drugiego stopnia energia mogłaby się nie przedostać do słuchawki. W opinii uzupełniającej z dnia 30 października 2009 roku biegły J. R. - J. stwierdził, iż brak bezpieczników świadczy o zaniedbaniu w konserwacji urządzeń zabezpieczających wewnętrzną linię telefoniczną, ale nie ma związku przyczynowo - skutkowego z porażeniem prądem powódki.

Biegły z zakresu elektronicznego sprzętu powszechnego użytku E. R. wskazał, że w budynku system ochrony sieci telekomunikacyjnej nie był skuteczny, ale nie odbiegał on od typowych, istniejących wówczas rozwiązań. Wystarczająca była ochrona na wejściu linii telekomunikacyjnej do obiektu, natomiast niewystarczająca była ochrona wewnętrzna sieci. Wewnętrzna ochrona w tym konkretnym obiekcie byłaby skuteczna pod warunkiem zastosowania ochrony dodatkowej w postaci abonenckich ograniczników przepięć lub zamontowania połączeń wyrównawczych. Instalacja zewnętrzna ochronna była w dobrym stanie. Według biegłego (...) odpowiadała za doprowadzenie instalacji telefonicznej do pierwszego ochronnika, który był zainstalowany wewnątrz, a zabrakło nadzoru nad odcinkiem wewnętrznej linii telefonicznej. Błędne było wykonanie sieci wewnętrznej, nie należało podłączać aparatu na końcu 12 metrowego przewodu, nie instalując przed aparatem ochronnika, przy czym w związku z brakiem dokumentacji nie było możliwe ustalenie przez kogo został popełniony błąd- instalacja wewnętrzna należy do użytkownika, a bardzo często użytkownicy dokonują zmian we własnym zakresie tj. bez udziału instalatora .

Natomiast biegły specjalista ds. BHP W. K. w swej opinii z dnia 24 maja 2011 roku stwierdził, iż zakład pracy lekcewał niektóre przepisy, przez co nie zapewnił pracownikowi w pełni bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, zachowanie takie mogło być pośrednią przyczyną wypadku. Błędy o charakterze organizacyjnym dotyczyły dopuszczenia pracownika do pracy bez zapoznania go z instrukcjami bezpiecznego wykonywania pracy i niezapoznania pracownika z instrukcją użytkowania aparatu telefonicznego.

Jeśli chodzi o stan zdrowia powódki to z opinii biegłego neurologa W. Z. z dnia 12 października 2006 roku wynika, iż występująca u powódki encefalopatia z padaczką skroniową i zaburzeniami słuchu, równowagi pozostają w związku z wypadkiem z dnia 25 lipca 1997 roku, a uszkodzenie to ma charakter trwały. Wyraźne objawy encefalopatii po porażeniu prądem elektrycznym mają tendencję do pogłębiania się. Skutki zdarzenia mają charakter narastający, powódka z racji objawów neurologicznych nie jest zdolna do wykonywania zawodu pielęgniarki, ale nie była i nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Biegły psychiatra stwierdził natomiast, iż u powódki występują utrwalone zaburzenia nerwicowe i adaptacyjne, będące skutkiem urazu, mają one charakter trwały i przewlekły. Stwierdzony zespół pourazowy może powodować okresowe bóle głowy, przy czym powódka, w ocenie biegłego, nadużywa zarówno silnych leków przeciwbólowych jak i nasennych, podjęcie systematycznego leczenia w PZP i psychoterapii, która jest prowadzona w (...) w P. i w C. nie wymaga dodatkowych opłat, a mogłaby przynieść poprawę funkcjonowania. Stosowanie prywatnych masażów w bólach głowy u powódki może pełnić wyłącznie rolę terapeutyczną - efekt „placebo”. W opinii z dnia 4 marca 2008 roku biegła psychiatra stwierdziła, iż u powódki występuje chwiejność afektywna oraz zaburzenia depresyjno-lękowe, które są następstwem wypadku z dnia 25 lipca 1997 roku, zaburzenia mają charakter przewlekły i trwały, uniemożliwiają jej pracę w charakterze pielęgniarki środowiskowej, natomiast nie uniemożliwiają jej funkcjonowania w życiu prywatnym. Ustalone schorzenia mogą powodować bóle głowy, mogą być leczone w ramach świadczeń z ubezpieczenia. Uszczerbek na zdrowiu z powodu encefalopatii pourazowej biegła określiła na 30 %. W opinii uzupełniającej z dnia 1 września 2009 roku biegła psychiatra podtrzymała wnioski z poprzedniej opinii, wskazała ponadto, iż zmiany występujące u powódki doprowadziły do degradacji społecznej, obniżenia jakości życia i poczucia szczęścia, bezpieczeństwa i spełnienia życiowego .

Natomiast biegły internista rozpoznał u powódki żółciowe zapalenie błony śluzowej żołądka, zapalenie błony śluzowej przełyku, przepuklinę rozworu przełykowego przepony, kardiomiopatię naczyniopochodną w okresie wydolności krążenia u osoby w okresie menopauzy, stwierdzając jednocześnie, że schorzenia te nie są skutkiem wypadku.

Biegły ortopeda dr W. B. (1) w opinii z dnia 27 marca 2008 roku stwierdziła, iż powódka nie odniosła żadnych urazów narządu ruchu w czasie wypadku, natomiast z powodu powikłań neurologicznych (padaczki) zdarzają się upadki i stłuczenia, między innymi stawu kolanowego z przewlekłymi dolegliwościami bólowymi, które wymagają rehabilitacji. Z powodów ortopedycznych nie stwierdziła ani uszczerbku, ani ograniczenia samodzielności w funkcjonowaniu. W opinii uzupełniającej z 15 lipca 2008 roku biegła dr W. B., wskazała iż zmiany zwyrodnieniowe w stawie kolanowym powódki nie mają związku przyczynowego z wypadkiem przy pracy w 1997 roku, a są jedynie prawdopodobnie skutkiem powikłań neurologicznych.

Z opinii łącznej wszystkich w/w biegłych lekarzy wynika natomiast, iż takie schorzenia jak zapalenie błony śluzowej żołądka, zapalenie błony śluzowej przełyku, przepuklina rozworu przełykowego przepony, miokardiopatia naczyniopochodna oraz początkowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego prawego należą do schorzeń samoistnych i nie można powiązać ich z rażeniem prądem, a ponadto z tego powodu nie istnieje istotne upośledzenie zdolności do pracy. Natomiast w ocenie neurologicznej i psychiatrycznej u powódki istnieją objawy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego tj. encefalopatii po porażeniu prądem w dniu 25 lipca 1997 roku, u powódki dominują objawy padaczki ogniskowej skroniowej oraz utrwalone zaburzenia nerwicowe i adaptacyjne. Schorzenia stwierdzone u powódki, w ocenie biegłych, nie wpływają istotnie na funkcjonowanie w życiu prywatnym, powódka nie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, nie wymaga specjalistycznego prywatnego leczenia nie wymaga wyszukanych metod leczenia, rehabilitacji ani specjalnej diety, natomiast schorzenia mają wpływ na zdolność do pracy .

Biegły specjalista otolaryngolog rozpoznał- będącą następstwem wypadku z dnia 25 lipca 1997 roku- obustronną głuchotę, która nie wpływa na zwiększenie potrzeb powódki i nie powoduje konieczności ponoszenia dodatkowych wydatków. Zdaniem biegłego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu niedosłuchu w wysokości 50%, ale jest zdolna do samodzielnej egzystencji i nie wymaga pomocy i opieki innych osób .

Sąd dopuścił ponadto dowód z opinii biegłej z zakresu księgowości, która sporządziła opinię w pięciu wariantach:

I - na podstawie średniego wynagrodzenia 3 pielęgniarek zatrudnionych na rynku (...) (znajomych powódki, których dochody zostały przedstawione przez pełnomocnika powódki);

II - na podstawie stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla kategorii XIV tabeli wynagrodzeń będącej załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Zdrowia - wg minimalnej kwoty z przedziału kat. XIV;

III - na podstawie stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla kategorii XIV tabeli wynagrodzeń będącej załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Zdrowia - wg maksymalnej kwoty z przedziału kat. XIV;

IV - na podstawie stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla kategorii XIV tabeli wynagrodzeń będącej załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Zdrowia - wg średniej kwoty z przedziału kat. XIV

V- na podstawie minimalnego wynagrodzenia zasadniczego brutto (płacy minimalnej)

Sąd ustalił, iż w dacie wypadku powódka znajdowała się w XIV kategorii zaszeregowania i posiadała 15 letni staż pracy, dlatego też w opinii uwzględniono tę kategorię oraz dodatek stażowy, a należności wyliczone zostały wg wynagrodzeń netto.

***Mimo poczynienia tak szczegółowych ustaleń co do przyczyn zdarzenia, jego następstw w zakresie stanu zdrowia powódki oraz pogorszenia sytuacji majątkowej Sąd I instancji oddalił powództwo, kierując się następującymi argumentami :***

***po pierwsze: powódka uległa wypadkowi przy pracy w lipcu 1997 roku na skutek działania siły wyższej;***

po drugie: zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie pracodawcy zarzutu naruszenia przepisów, dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, a nieprawidłowości wskazane przez biegłego ds. BHP , dotyczące braku przeszkolenia powódki co do zasad obsługi telefonu w czasie burzy były o tyle nieistotne, że powódka nie zorientowała się, że nadeszła burza, bo gdyby wiedziała, że tak jest nie odebrałaby telefonu;

po trzecie : pracodawca jest wolny od odpowiedzialności z mocy art. 429 k.c. także z tego powodu, że konserwacja i odpowiedzialność za stan techniczny przyłącza telefonicznego spoczywała na (...) S.A., a jest to podmiot profesjonalnie świadczący usługi telekomunikacyjne, pracodawcy zaś nie można przypisać winy w wyborze.

po czwarte : pracodawca nie odpowiada wobec powódki na zasadzie ryzyka z racji charakteru prowadzonej działalności;

po piąte : (...) S.A. nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i nie odpowiada na zasadzie ryzyka, mogłaby odpowiadać ewentualnie na zasadzie winy, z tym że prawny obowiązek instalowania ochronników abonenckich powstał dopiero w roku 2006;

po szóste: roszczenia powódki wobec (...) S.A. uległy przedawnieniu ( stosowną wiedzę powódka powzięła w sierpniu 1997 roku, najdalej w dniu 10 grudnia 1998 roku, zaś dopozwanie (...) S.A. miało miejsce w dniu 5 czerwca 2006 roku, a więc z przekroczeniem trzyletniego terminu przedawnienia dla dochodzenia roszczeń powódki) ;

po siódme: (...) S.A. podnosząc zarzut przedawnienia nie nadużyła prawa.

po ósme: nie zostały spełnione przesłanki podwyższenia renty zasądzonej wyrokiem z dnia 21 czerwca 2001 roku, wynikające z art. 907 § 2 k.c., bowiem od czasu wyrokowania w sprawie IV P 541/97 Sądu Rejonowego w Płocku nie nastąpiła taka zmiana stosunków , która skutkowałaby potrzebą zmiany wysokości renty. Zdaniem Sądu meriti najbardziej miarodajnym dla oceny sytuacji powódki było dokonanie wyliczeń w oparciu o stawki miesięcznego minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla XIV kategorii zaszeregowania publikowanego przez Ministra Zdrowia, a dochody uzyskiwane w ramach renty z ubezpieczenia społecznego i renty z wyroku są zbliżone do kwoty, jaką uzyskiwałaby powódka z tytułu zatrudnienia.

Sąd I instancji oddalając powództwo, nie obciążył J. S. kosztami procesu.



Powyższy wyrok w punkcie pierwszym- oddalającym powództwo- zaskarżyła apelacją powódka i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, ewentualnie o jego zmianę i zasądzenie od pozwanych solidarnie ( ew. in solidum) na rzecz powódki następujących kwot:

- 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 do dnia zapłaty,
- 29.570,00 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 364.456,12 tytułem skapitalizowanej renty z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013r do dnia zapłaty,

a także

- podwyższenie renty zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21.VI.2001r sygn. akt IV P 541/97 z kwoty 152,10 zł miesięcznie do kwoty po 7490,68 zł miesięcznie , poczynając od dnia 1 stycznia 2013, płatnej między 1 a 10 dniem każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat

oraz

- ustalenie, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność solidarną za przyszłe szkody wynikłe ze zdarzenia, jakiemu uległa powódka, a które mogą ujawnić się w przyszłości,
- zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie art. 365 par 1 kpc oraz 366 kpc przez rozpoznawanie sprawy w zakresie zasady odpowiedzialności, mimo wcześniejszego prawomocnego rozstrzygnięcia zagadnienia wstępnego, jakim jest zasada odpowiedzialności pozwanej Gminy Miasta P., objęta wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21.VI.2001r, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości,
- naruszenie art. 233 par. 1 kpc przez dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego w sprawie przez brak oceny opinii biegłych z zakresu technicznego co w efekcie doprowadziło do oddalenia powództwa oraz nierozważenie, że za stan techniczny urządzeń wewnątrz budynku odpowiadał pracodawca, a (...) S.A. jedynie za stan instalacji zewnętrznej do pierwszego ochronnika, iż istnieje różnica między zabezpieczeniem wejścia linii do budynku, a linią zainstalowaną później bez odpowiednich zabezpieczeń, zaniechanie rozważenia braku umów zawartych między pozwanymi już w 1998 roku, brak rozważenia obowiązków kontrolnych istniejących po stronie (...) SA, szczególnie w świetle Normy Zakładowej ZN-96 / z roku 1996/ (...) SA
- naruszenie art. 415 kc przez brak rozważenia czy pozwanej Gminie Miastu można przypisać winę w jakimkolwiek rozmiarze, nawet bowiem niewielki stopień winy powoduje, iż można przypisać odpowiedzialność jednemu z podmiotów,
- brak rozważenia odpowiedzialności (...) SA w kontekście art. 435 kc poprzez zaniedbanie kontroli własnych urządzeń - brak jest dowodów przeprowadzania takich kontroli przed wypadkiem powódki, co doprowadziło do poprowadzenia linii nie zapewniającej bezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi;
- naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 422 k.c. przez uznanie, iż roszczenia powódki wobec (...) SA przedawniły się, mimo, iż od chwili zdarzenia powódka domagała się prawidłowego ustalenia zakresu odpowiedzialności każdego z podmiotów, w tym precyzyjnego ustalenia, jaki podmiot odpowiada za jaką część

instalacji telefonicznej, przy braku umowy łączącej ZOZ z (...) SA., a także faktu wydania wyroku, gdzie wspomniano o braku odpowiedzialności (...) S.A.;

- naruszenie art. 328 par 2 kpc przez brak w uzasadnieniu Sądu wskazania przyczyn, dla których nie uwzględnił: porównywalnych zarobków innych wskazanych imiennie pielęgniarek, a także nagród jubileuszowych wypłacanych pielęgniarkom, zastąpienie własnego wyliczenia stwierdzeniem, że kwoty ustalone przez biegłą oraz renta ZUS razem z rentą płaconą przez pozwaną są „zbliżone do siebie”, co w efekcie nie poddaje się to kontroli instancyjnej;
- naruszenie art. 444 par 2 kc przez odmowę podwyższenia renty w zakresie zwiększonych potrzeb powódki oraz utraconych widoków na przyszłość, a także przyjęcie najmniej korzystnej (minimalnej) wersji wskazanej przez biegłą bez uwzględnienia specyfiki rozwoju zawodu pielęgniarki poczynając od ok. 2004 roku, w tym faktycznej realnej możliwości podjęcia studiów (choćby licencjackich), założenie że powódka przez następnych 16 lat pracy zawodowej nie awansowałaby (XIV grupa zaszerzegowania) i zadowalałaby się minimalnym wynagrodzeniem, aktualnie równym minimalnemu wynagrodzenia za pracę.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił :

W dniu 11 sierpnia 1997 roku inspektor BHP w ZOZ P. wystosował komunikat do kierowników wszystkich obiektów z poleceniem pisemnego zgłoszenia do (...) S.A. przeprowadzenia przeglądu sieci, wystawienia protokołów o jej sprawności i przechowywania w dokumentach placówki. ( komunikat k- 43 akt IV 541/97 Sądu Rejonowego w Płocku w załączeniu)

Państwowa Inspekcja Pracy w dniu 19 września 1997 roku skierowała wystąpienie do dyrektora ZOZ w P., z którego wynika, że nadzór techniczny nad linią do gniazda wtykowego w budynku sprawowała (...) S.A. Jednocześnie ZOZ w P. nigdy nie żądał i nie otrzymał od (...) S.A. potwierdzenia sprawności zabezpieczeń linii telefonicznej, a tylko wtedy wypełniony byłby obowiązek pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Z wystąpienia tego wynika także, że zakład pracy wbrew ciężącym na nim obowiązkom nie zabezpieczył miejsca zdarzenia, nie ustalił stanu technicznego urządzeń, w szczególności stanu zabezpieczenia linii telefonicznej na dzień feralnego zdarzenia. (wystąpienie k- 43 akt IV 541/97 Sądu Rejonowego w Płocku w załączeniu) .

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 grudnia 1998 roku, wydanego przez Prokuraturę Rejonową w Płocku w sprawie 3 Ds. 340/98 o umorzeniu śledztwa stwierdzono, że zainstalowany ochronnik na wejściu linii do budynku zabezpieczał prawidłowo jedynie aparat telefoniczny w rejestracji Ośrodka (...). Linia telefoniczna na budynku była instalowana w latach 70-tych i wtedy zainstalowano jednie aparat właśnie w rejestracji Ośrodka. Ochrona odgromowa tego aparatu była prawidłowa. Natomiast aparat w pokoju lekarskim był montowany bezpośrednio po podjęciu pracy przez dr W.-W., a więc w roku 1990 i najprawdopodobniej instalacji aparatu dokonał konserwator J. R. (1). ( kopia postanowienia załączona do akt IV P 541/97 Sądu Rejonowego w Płocku)

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja powódki okazała się uzasadniona co do odpowiedzialności Gminy M. P. za skutki zdarzenia z dnia 25 lipca 1997 roku i skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, bowiem zgromadzony z przez Sąd I instancji materiał dowodowy dał podstawy do oceny zasadności roszczeń powódki wobec następcy prawnego jej pracodawcy.( art. 386 § 1 k.p.c.) Apelacja nie odniosła natomiast skutku co do rozstrzygnięcia wobec (...) S.A.( art. 385 k.p.c)

W pierwszej kolejności podlegały analizie zarzuty dotyczące oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w granicach zakreślonych dyspozycją art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Dopiero właściwie zebrane dowody i prawidłowo ocenione w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów dają podstawę do rozważenia zarzutów dotyczących sprzeczności poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie, powódka zarzuciła w punkcie 6 petitum apelacji naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, obejmujących szeroko rozumianą problematykę oceny materiału dowodowego. Zatem, ta kwestia wymagała analizy w pierwszym rzędzie.

Zgodnie przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej, jeśli dopowiada tym warunkom.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ustalił- w oparciu o zakres czynności J. R. (1) oraz jego zeznania, że do jego obowiązków, jako konserwatora zatrudnionego przez SP ZOZ należała konserwacja centrali telefonicznej, konserwacja aparatów telefonicznych, drobne naprawy telefonów i instalacji, wykonywanie prac w zakresie przemieszczania aparatów, przy czym obsługą instalacji do ochronnika zajmowała się Telekomunikacja, a od ochronnika on sam. Sąd ustalił także, że kontrola przeprowadzona przez (...) S.A. po zdarzeniu z dnia 25 lipca 1997 roku wykazała, że podczas wyładowania atmosferycznego urządzenie ochronne zadziałało prawidłowo, ulegając jednocześnie zniszczeniu –zgodnie z jego właściwościami. Także w oparciu o zeznania pracowników (...) S.A. Sąd Okręgowy wskazał, że własność w zakresie linii telefonicznej kończyła się na ochronniku, instalacja wewnętrzna była natomiast własnością abonenta. Dalej, odwołując się do opinii biegłego J. J. Sąd wskazał, że uraz powódki powstał w związku z niewłaściwym zabezpieczeniem sieci telefonicznej wewnętrznej przed przepięciami – brak ogranicznika przepięć drugiego stopnia ochrony sieci przy gniazdku w pokoju lekarskim był przyczyną porażenia prądem. Piorun uderzył najprawdopodobniej w instalację odgromową na zewnątrz budynku, a nie linię telefoniczną. Przepływ prądu nastąpił w pobliżu instalacji, wywołując powstanie ogromnego pola, wytwarzającego prąd o dużej sile rażenia. Odwołując się do opinii biegłego z zakresu elektronicznego sprzętu powszechnego użytku E. R. wskazał, że błędem było podłączenie aparatu na końcu 12 metrowego przewodu bez dodatkowego ochronnika. Dalej Sąd ustalił zgodnie z opinią biegłego z zakresu BHP, że zakład pracy nie zapewnił powódce bezpiecznych warunków pracy, co mogło być pośrednią przyczyną wypadku, w szczególności nie zapoznał powódki z instrukcją użytkowania aparatu telefonicznego.

Tak ustalone fakty zostały jednak ocenione przez Sąd I instancji w sposób nie pozwalający na postawienie pracodawcy powódki jakiegokolwiek zarzutu naruszenia przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, ani postawienia zarzutu zawinionego działania lub zaniechania, które doprowadziło do powstania szkody. Sąd I instancji, oceniając zebrane dowody, uznał ostatecznie, że odpowiedzialność wobec powódki mogłaby ponosić wyłącznie (...) S.A., w stosunku do której jednak roszczenie uległo przedawnieniu. Jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. R. (1), M. M. i M. O., a także jako rzetelne ocenił opinie techniczne biegłych przywołane wyżej.

Tak dokonane ustalenia faktyczne i ocena materiału dowodowego prowadzić musi- zdaniem Sądu Apelacyjnego- do zgoda odmiennych wniosków w zakresie odpowiedzialności pracodawcy wobec powódki.

Przed ich przedstawieniem dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, że w kopercie na k- 43 akt sygn. IV P 541/97 znajduje się plik dokumentów, związanych z zaistniałym wypadkiem – w tym komunikat inspektora BHP w ZOZ P. do kierowników wszystkich obiektów z poleceniem pisemnego zgłoszenia do (...) S.A. przeprowadzenia przeglądu sieci i wystawienia protokołów o jej sprawności, a także wystąpienie Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 19 września 1997 roku do dyrektora ZOZ w P., z którego wynika, że nadzór techniczny nad linią do gniazda wtykowego w budynku sprawowała (...) S.A. Jednocześnie ZOZ w P. nigdy nie żądał i nie otrzymał od (...) S.A. potwierdzenia sprawności zabezpieczeń linii telefonicznej, a tylko wtedy wypełniony byłby obowiązek pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Poza tym pracodawca ma obowiązek utrzymywać obiekt budowlany, w którym znajdują się pomieszczenia pracy, a także urządzenia z nimi związane w stanie zapewniającym bezpieczne ich użytkowanie przez pracowników. Z wystąpienia tego wynika także, że zakład pracy wbrew ciążyącemu na nim obowiązkowi nie zabezpieczył miejsca zdarzenia, nie ustalił stanu technicznego urządzeń, w szczególności stanu zabezpieczenia linii telefonicznej na dzień feralnego zdarzenia.

To wadliwe postępowanie zakładu pracy zostało także podkreślone w opinii biegłego J. J., na której Sąd meriti oparł swe ustalenia. Wskazał on jednoznacznie na niewłaściwe przeprowadzenie postępowania wypadkowego, polegające na braku sprawdzenia całości instalacji telefonicznej i odgromowej z właściwym udokumentowaniem i protokołem stosownych pomiarów. Z opinii tego biegłego wynika także, że konieczność zastosowania ochrony II stopnia była podyktowana usytuowaniem instalacji elektrycznej, grzejników metalowych instalacji CO w pobliżu wewnętrznego układu linii telefonicznej, a to są zdaniem Sądu Apelacyjnego obowiązki pracodawcy wobec pracownika zapewnienia bezpiecznego użytkowania wszystkich urządzeń. ( k- 129-131 akt)

Z kolei przyjęta za podstawę ustaleń przez Sąd Okręgowy opinia biegłego E. R. także wskazywała na konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony wewnętrznej linii telefonicznej z uwagi na skoncentrowanie w samym obiekcie w bliskim sąsiedztwie instalacji ochrony odgromowej, linii energetycznej, linii telekomunikacyjnej wewnętrznej i zewnętrznej, instalacji zasilania niskiego napięcia oraz instalacji centralnego ogrzewania. To specyficzny układ przewodów telefonicznych i pozostałych instalacji spowodował zaindukowanie się w nich znacznego przepięcia. Instalacje zewnętrzna ochronna była w dobrym stanie. ( pisemna opinia k- 551-552 akt, ustna opinia uzupełniająca k-677-681 akt).

Nie ma w świetle powyższego wątpliwości, że zagrożenie piorunowe zależało od długości i trasy przewodów łączących aparat z linią i od parametrów sprzężeniowych przewodów z innymi instalacjami metalowymi budynku.

Z dokumentacji fotograficznej, załączonej do opinii J. J. wynika, że ochronnik zamontowany przez pracowników (...) S.A. znajdował się w pokoju socjalnym, gniazdo w pokoju lekarskim zostało doprowadzone z innego pomieszczenia. Uprawnienia w tym zakresie miał także J. R. (1). Nie można wykluczyć, że podłączenie aparatu w tym właśnie pokoju było dokonane przez niego. Zakresy czynności J. R. (1) znajdujące się w aktach na k- 1080 i 1092 świadczą o szerokim spektrum przydzielonych mu zadań – w tym w zakresie konserwacji central telefonicznych, konserwacji i napraw aparatów telefonicznych, dokonywania wszelkich przeróbek i przeniesień telefonów wewnętrznych, naprawy telefonów, montowania dyskryminatorów przy aparatach końcowych.

Pozwana (...) S.A w piśmie z dnia 13 grudnia 2006 roku wskazywała na jej odpowiedzialność za przyłącze telekomunikacyjne od słupa do pomieszczenia socjalnego w budynku, zakończone puszką z ochronnikiem i odpowiedzialność właściciela budynku za dalszą część instalacji od puszek w pomieszczeniu socjalnym do następnych pomieszczeń. Te twierdzenia korespondują nie tylko z zeznaniami pracowników (...) M. M. ( k- 681-685) i M. O. ( k- 685-687), ale także z zeznaniami J. R. (1) ( k- 1174-1175 akt).

Także ocena wniosków opinii biegłego ds. BHP W. K. została dokonana przez Sąd Okręgowy zbyt powierzchownie. Skwitowanie stwierdzonych przez niego uchybień brakiem związku z wypadkiem ( powódka nie zorientowała się, że nadeszła burza, bo gdyby wiedziała, że tak było to nie odebrałaby telefonu) nie mieści się w granicach rzetelnej oceny dowodu, przeprowadzonej zgodnie wymogami art. 233 § 1 k.p.c. Powódka przesłuchana w charakterze strony wskazała, że niebo było zachmurzone, nadchodziła burza, pamięta że odebrała telefon, nic więcej nie pamięta. Wskazała też, że nikt nie zapoznał jej z instrukcją obsługi telefonu, nikt też nie mówił jej, że nie można podnosić słuchawki w czasie burzy, nie wiedziała, że nie można w trakcie burzy odbierać telefonu. Nie odebrałaby telefonu, gdyby była burza. ( k- 727-728 akt). Sąd bezkrytycznie ocenił te zeznania i wyciągnął niekorzystne dla powódki wnioski w sytuacji, w której jeśli doszło do porażenia powódki to musiało dojść do wyładowań atmosferycznych, a to znaczy, że burza już nadeszła, a nie dopiero się zbliżała. Nie można pominąć okoliczności, że sam przebieg zdarzenia, w tym utrata przytomności spowodowały, że powódka tak tylko zapamiętała okoliczności towarzyszące porażeniu prądem, natomiast występowanie burzy i wyładowań atmosferycznych przed zdarzeniem nie były ostatecznie kwestionowane. Z zeznań powódki wynika jednak, że po pierwsze pracodawca nie zapoznał jej z instrukcją obsługi aparatu, a po drugie nikt nigdy nie wskazał na zakaz używania aparatów telefonicznych w czasie burzy.

To są okoliczności jednoznacznie obciążające pracodawcę powódki, a w procesie ostatecznie jego następcę prawnego.

Tak poczynione ustalenia dają podstawy do dokonania oceny materiały dowodowej w sposób pozwalający przypisać pracodawcy zaniechanie jego podstawowego obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i naruszenia tym samym przepisów art. 207 § 2 k.p., 213 § 2 k.p. i 214 § 2 k.p., a także zaniechanie należytego zabezpieczenia wszystkich instalacji, położonych w bezpośredniej bliskości w obiekcie, tak by niemożliwe było powstanie przepięć między nimi, co z kolei wypełnia przesłankę winy przewidzianą dla odpowiedzialności z art. 415 k.c. W analizowanym stanie faktycznym w narożniku pokoju zbiegały się: instalacja telefoniczna, instalacja elektryczna z przyłączoną lampą stojącą i instalacja C.O. Poza zastosowaniem ochrony II stopnia w wewnętrznej linii telekomunikacyjnej pracodawca winien zadbać o zachowanie wymaganych ostępów izolacyjnych na zbliżeniu różnych instalacji budynku. Tu ładunek elektryczny, związany z wyładowaniem atmosferycznym przedostał się z instalacji odgromowej. Elementy przewodzące instalacji i urządzenia odgromowe tworzą pętle przestrzenne, w których mogą indukować się napięcia pod wpływem bezpośrednich wyładowań atmosferycznych. Pracodawca powódki, powierzając J. R. (1) tak poważne obowiązki w zakresie konserwacji instalacji wewnętrznej, możliwości dowolnego przemieszczania aparatów telefonicznych nie zadbał o potwierdzenie sprawności instalacji wewnętrznej, co także go obciąża w ramach odpowiedzialności za następstwa zdarzenia. Dodatkowo aparat został umieszczony na parapecie okna w pobliżu gniazda elektrycznego, bezpośrednio nad metalowym kaloryferem.

Sąd Okręgowy odwołał się w swych ustaleniach, a następnie rozważaniach do treści postanowienia z dnia 10 grudnia 1998 roku wydanego przez Prokuraturę Rejonową w Płocku w sprawie 3 Ds. 340/98 o umorzeniu śledztwa. Sąd nie zadbał o to, by akta tego postępowania zostały na czas załączone, co skutkowało niemożnością ich analizy na skutek zniszczenia. Z zachowanego uzasadnienia tego postanowienia wynika jednak, że zainstalowany ochronnik na wejściu linii do budynku zabezpieczał prawidłowo jedynie aparat telefoniczny w rejestracji Ośrodka (...). Z poczynionych przez Prokuraturę ustaleń wynikało, że linia telefoniczna na budynku była instalowana w latach 70-tych i wtedy zainstalowano jedynie aparat właśnie w rejestracji Ośrodka. Ochrona odgromowa tego aparatu była prawidłowa. Natomiast aparat w pokoju lekarskim był montowany bezpośrednio po podjęciu pracy przez dr W.-W., a więc w roku 1990 i najprawdopodobniej instalacji aparatu dokonał konserwator J. R. (1). Telemonterzy sprawdzali prawidłowość podłączenia przy okazji napraw linii. Te okoliczności wyjaśniają brak zlecenia na podłączenie drugiego aparatu i brak związanej w tym dokumentacji technicznej. Te wszystkie okoliczności, mimo odwołania się do treści postanowienia o umorzeniu śledztwa przez Sąd Okręgowy, nie zostały w ogóle poddane analizie, co skutkowało wyciągnięciem niewłaściwych wniosków w zakresie uwolnienia pracodawcy powódki od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 25 lipca 1997 roku .

Brak rzetelnego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego po wypadku, wytknięty we wszystkich opiniach technicznych, w opinii biegłego z zakresu BHP oraz wystąpieniu PIP także obciąża pracodawcę. Nie można zwolnić go z cięższej na nim odpowiedzialności z uwagi na samą treść postanowienia o umorzeniu i treść protokołu powypadkowego z dnia 12 sierpnia 1997 roku . Mimo podkreślonego przez Sąd I instancji braku zaniechań ze strony osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy w ZOZ w P. w sprawie IV P 541/97 Sądu Rejonowego w Płocku strona pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia, a sąd orzekający w tamtej sprawie nie zakwestionował stanowiska strony pozwanej.

Wszystkie powyższe argumenty legły u podstaw przypisania odpowiedzialności za skutki porażenia prądem powódki następcy prawnemu pracodawcy, czyniąc zasadnym także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w Płocku art. 415 k.c.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność (...) S.A. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia art. 435 k.c., 422 i 5 k.c. Wywody Sądu Okręgowego co do terminu przedawnienia, początku jego biegu i znaczącego przekroczenia terminu przy braku uzasadnionych powodów takiego stanu rzeczy nie budzą wątpliwości i nie ma potrzeby, by je powielać. Nie ma wątpliwości, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody u powódki wynosi 3 lata ( art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia). O szkodzie powódka wiedziała najdalej w sierpniu 1997 roku, bo wtedy domagała się sprostowania protokołu powypadkowego z powołaniem się na ciężkie jego następstwa . Szczegółową wiedzę co do przyczyn zdarzenia powódka uzyskała w toku postępowania przygotowawczego (oznaczonego ostatecznie sygn.. 3 Ds. 340/98), umorzono 10 grudnia 1998 roku.

Dopozwanie (...) nastąpiło w dniu 25 kwietnia 2006 roku, ale na wniosek strony pozwanej. W toku rozprawy w dniu 5 czerwca 2006 roku pełnomocnik powódki przyłączył się do wniosku o dopozwanie (...) S.A., a to było niemal dziewięć lat po zdarzeniu i ponad siedem lat od umorzenia śledztwa.

Nie ma też żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających tak znaczące opóźnienie w dochodzeniu roszczeń wobec (...) S.A., zwłaszcza że powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Wprawdzie roszczenia pracownicze zawsze podlegają szczególnej ochronie, ale dopozwana (...) S.A. nigdy nie była pracodawcą powódki. Samo domaganie się przez powódkę ustalenia zakresu odpowiedzialności każdego z podmiotów, w tym precyzyjnego ustalenia jaki podmiot odpowiada za jaką część instalacji, przy braku dokumentów – podnoszone w apelacji, to działania bezskuteczne przy braku stosownych wniosków procesowych, narażające powódkę na ujemne konsekwencje. Strona pozwana, korzystając ze swojego prawa podmiotowego nie nadużyła prawa. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2011 r. I PK 48/11 ( Baza LEX nr 1125243) należy wskazać, że konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego.

Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy trzeba zawsze pamiętać o funkcjach instytucji przedawnienia, zasadzie pewności prawa, a także o tym, że norma art. 5 k.c. nie może być traktowana jako remedium na wszystkie sytuacje, w których termin prawem przepisany dla dochodzenia roszczeń nie został dochowany. Nadto nie można zgodzić się z apelującą, że Telekomunikacja w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania opóźnienia w dochodzeniu roszczeń. Swobodna decyzja co tego przeciwko komu skierować roszczenia należała do powódki i jej pełnomocnika, zwłaszcza że w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa mowa była o odpowiedzialności (...) S. A., a renta została zasądzona od pracodawcy powódki, który nie kwestionował swej odpowiedzialności.

W tych warunkach na plan dalszy schodzą rozważania dotyczące podstawy odpowiedzialności (...) S.A., choć pogląd Sądu Okręgowego kategorycznie odrzucający odpowiedzialność tego pozwanego, jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka może budzić zasadnicze wątpliwości, podobnie jak i przyjęcie, że przyczyną zdarzenia wywołującego szkodę po stronie powódki było działanie siły wyższej (co także prowadziłoby do uwolnienia (...) S.A od odpowiedzialności). Przywołując w tym miejscu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1989 roku, wydany w sprawie I CR 378/89 ( BAZA LEX 8984) należy wskazać, że uderzenie pioruna ( wyładowania elektryczne w czasie burzy) w przewody wysokiego napięcia i ich uszkodzenie w sposób narażający na wyrządzenie szkody nie może być uważane za nastąpienie szkody wskutek siły wyższej, jeżeli zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie stosuje bez względu na przyczynę – najwyższego standardu środków i zabezpieczeń technicznych.

Dalsza część rozważań dotyczy już wysokości roszczeń należnych powódce od pozwanej Gminy Miasta P. i zarzutów apelacji związanych z naruszeniem prawa materialnego w tym zakresie, jak też zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., dotyczącego braku powodów nieuwzględnienia porównywalnych zarobków innych wskazanych imiennie pielęgniarek, zastąpienia wyliczenia wysokości renty stwierdzeniem, że kwoty ustalone przez biegłą oraz renta ZUS razem z rentą płaconą przez stronę pozwaną na mocy zapadłego uprzednio wyroku są do siebie zbliżone. Jeśli chodzi o ten ostatni zarzut to Sąd I instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że najbardziej miarodajnym jego zdaniem jest wyliczenie dokonane w oparciu o stawki minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla XIV kategorii zaszerogowania, bowiem powódka w dacie zdarzenia miała już 16 letni staż pielęgniarki środowiskowej, ukończyła jedynie kursy zawodowe, nie podnosiła kwalifikacji, nie zmieniała stanowiska, nie awansowała, a nadto w pracy zawodowej znacząco ograniczała ją sytuacja rodzinna ( niepełnosprawny mąż i małe dzieci). Apelacja zawiera w związku z w/w zarzutami wywody polemiczne, uzasadniające odmienne rozstrzygnięcie, z którymi ostatecznie Sąd Apelacyjny się zgodził, o czym mowa niżej.

Przepis art. 445 § 1 k.c. daje podstawę do przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego w następstwie czynu niedozwolonego.

Bogate orzecznictwo na tle stosowania tego przepisu wypracowało kryteria brane pod uwagę przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia .

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (por. uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73 OSNCP 1974/9 poz. 145 oraz wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Za przyznaniem wysokiego zadośćuczynienia może przemawiać szczególne natężenie winy sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/2000 LexPolonica nr 405151).

Podsumowanie bogatego dorobku orzecznictwa oraz wskazanie aktualnych tendencji judykatury zawiera uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego –Izby Pracy , Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 14 stycznia 2011 roku I PK 145/2010 (OCNP 2012 /5-6/66). Sąd Najwyższy wskazał w nim , że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (przeważnie starszym, wyrok z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4 poz. 92, ale także nowszym, wyrok z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LexPolonica nr 1526282) przedstawiany jest pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, choć w żadnym razie nie powinna być ona symboliczna. Jednakże w ostatnich latach pogląd ten nie jest aprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r. I ACa 530/2004) oraz Sądu Najwyższego (por. przykładowo wyroki z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40 i z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 LexPolonica nr 1631468). Według aktualnego orzecznictwa, taki pogląd był wyrażony w poprzednich realiach społeczno-gospodarczych i stracił znaczenie, a jedynym, zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego. Obecnie przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Z jednej strony istnieje bowiem grupa ludzi bardzo dobrze sytuowanych majątkowo, dla których określona kwota jest sumą mało znaczącą w ich budżetach domowych, zaś z drugiej strony funkcjonuje w społeczeństwie rzesza osób niezamożnych, dla których taka kwota jest wręcz niewyobrażalna. O ile więc konsekwencją poprzednio przedstawianej w judykaturze zasady - w myśl której wysokość „odpowiedniej sumy” powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” - była tendencja do zasądzania przez sądy tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach można zaobserwować jej korektę w kierunku zasądzania na rzecz poszkodowanych zdecydowanie wyższych kwot pieniężnych.

Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może bowiem podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97 LexPolonica nr 2027973; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97 LexPolonica nr 353736; z dnia 18 listopada 1998 r. II CKN 353/98 LexPolonica nr 353892; z dnia 29 października 1999 r. I CKN 173/98 LexPolonica nr 2025469; z dnia 12 października 2000 r. IV CKN 128/2000 LexPolonica nr 380654; z dnia 11 stycznia 2001 r. IV CKN 214/2000 niepublikowany; z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/2000 LexPolonica

nr 1631955; z dnia 11 października 2002 r. I CKN 1065/2000 LexPolonica nr 2025482; z dnia 10 lutego 2004 r. IV CK 355/2002 LexPolonica nr 1936079; z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 LexPolonica nr 1631468; z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LexPolonica nr 1526282; z dnia 10 marca 2006 r. IV CSK 80/2005 OSNC 2006/10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 99/2005 LexPolonica nr 1936114). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r. I CSK 384/2007 OSP 2009/2 poz. 20 str. 141, z głosem M. Nesterowicza). W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/2007 OSP 2010/5 poz. 47 str. 339, z głosem K. Ludwichowskiej).

W świetle całokształtu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie może ulegać wątpliwości, że rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka jest znaczny. Powódka w chwili zdarzenia miała 36 lat, a w związku z wypadkiem utraciła możliwość wykonywania zatrudnienia ( ostatecznie całkowicie ). W następstwie wypadku jej dotychczasowy tryb życia uległ ogromnym zmianom. Występujące u powódki encefalopatia z padaczką skroniową i zaburzeniami słuchu i równowagi mają charakter trwałe. Wyraźne objawy encefalopatii po porażeniu prądem elektrycznym mają tendencję do pogłębiania się. Skutki zdarzenia mają charakter narastający. U powódki występują też utrwalone zaburzenia nerwicowe i adaptacyjne, będące skutkiem urazu, mają one charakter trwałe i przewlekłe. Stwierdzony zespół pourazowy może powodować okresowe bóle głowy. U powódki występuje chwiejność afektywna oraz zaburzenia depresyjno- lękowe o charakterze przewlekłym i trwałym. Zmiany występujące u powódki doprowadziły do degradacji społecznej, obniżenia jakości życia i poczucia szczęścia, bezpieczeństwa i spełnienia życiowego . Uszczerbek na zdrowiu z powodu encefalopatii pourazowej wynosi 30 % . U powódki w następstwie wypadku zdiagnozowano obustronną głuchotę, skutkującą trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 50%. Powódka nadal wymaga systematycznego leczenia, wymaga podjęcia terapii psychologiczno-psychiatrycznej, zażywania leków. Lekarz psychiatra wydający opinię w sprawie wskazał na niekorzystne rokowania. W tych warunkach, biorąc pod uwagę całokształt następstw zdarzenia, ich długotrwałość, przewlekłość i stopień nasilenia, pogłębiające się wyraźne objawy encefalopatii Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią do rozmiaru krzywdy powódki kwotą zadośćuczynienia jest 300.000 złotych i taką kwotę zasądził w punkcie 1b wyroku. Zadośćuczynienie było żądane z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania i na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił żądanie w tym zakresie.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty .

Odszkodowanie uregulowane w tym przepisie zawiera w sobie wszelkie wydatki, pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W ramach odszkodowania winno się zrekompensować jednostkowe wydatki różnego rodzaju, związane z likwidacją skutków zdarzenia.

Wielokrotna modyfikacja żądania w tym zakresie spowodowała, że Sąd Apelacyjny badał wysokość kosztów leczenia, określonych ostatecznie na kwotę 29 570 złotych za okres od 25 lipca 1997 roku do dnia 20 lipca 2000 roku. ( kwota 23.370 złotych została określona już w pozwie, natomiast 6200 złotych za masaże zostało uwzględnione w piśmie procesowym z dnia 18 maja 2006 roku ( k- 271-273 akt). To ostateczne żądanie jest z gruntu niezasadne. Jak wynika z opinii biegłego psychiatry ( k- 327-328 akt) stosowanie prywatnych masaży w bólach głowy może dawać jedynie efekt "placebo", co oznacza, że nie ma wskazań medycznych do stosowania tego rodzaju terapii. Zasadności tej terapii nie potwierdził także kolejny psychiatra, ani też biegły z dziedziny neurologii. Podobnie nie było podstaw do uwzględnienia żądania w zakresie kosztów wizyt u bioenergoterapeuty, dojazdów z tym związanych i opieki nad dziećmi w tym czasie. Koszty zakupu leków w analizowanym okresie Sąd Apelacyjny ustalił na poziomie 300 złotych miesięcznie ( łącznie 10.800 złotych). Wysokość tych kosztów wynika z zeznań świadka Z. S. ( k-80 akt), a także częściowo z zeznań świadka A. C. k- 79 v akt, która podała nieco wyższą kwotę jednak z pewnością była ona zdecydowanie gorzej zorientowana



w wysokości bieżących kosztów leczenia, niż mąż powódki, sprawujący nad nią opiekę i świadczący jej pomoc. W analizowanym okresie powódka odbyła 6 prywatnych wizyt u psychiatry, co wynika z dokumentacji medycznej, załączonej do akt, a także około 30 wizyt prywatnych u neurologa, potwierdzonych załączoną dokumentacją. Koszt każdej wizyty to kwota 50 złotych ( łącznie 36 x 50zł =1800 zł). Do tego dochodzą koszty dojazdu do P. w granicach 35 złotych na jeden dojazd ( 35zł x36 wizyt =1260 złotych ). Koszty te Sąd ustalił w oparciu o zeznania męża powódki ( k- 79 v-80 akt) składane w krótkim czasie po wytoczeniu powództwa.

W pozostałym zakresie odszkodowanie wyliczone w pozwie podlegało oddaleniu. Z dokumentacji medycznej nie wynika, by powódka odbyła więcej niż 30 wizyt u neurologa i z pewnością nie odbyła 21 wizyt u psychiatry (dokumentacja psychiatryczna była przedmiotem szczegółowej analizy przez biegłych z dziedziny psychiatrii). Koszty związane z pobytem w sanatorium w I. nie zostały wykazane. Biegli lekarze nie potwierdzili w żadnej opinii konieczności stosowania dodatkowej diety, więc związane z tym koszty także nie mogły być uwzględnione . Podobnie nie została wykazana konieczność zapewnienia odpłatnej dodatkowej opieki nad dziećmi i związane z tym koszty. Ostatecznie z kwoty 29.570 złotych Sąd Apelacyjny zasądził 13.860 złotych, wyliczone powyżej. Kwotę tę zasądził z ustawowymi odsetkami od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu ( 31 sierpnia 2000 roku- dowód doręczenia k- 25 akt). Żądanie w tym zakresie obejmowało datę sporządzenia pozwu i sporządzenia wezwania do zapłaty z k- 12 akt. Powódka nie załączyła jednak ani dowodu nadania ani dowodu doręczenia tego wezwania, skierowanego do Gminy Miejskiej P., wobec tego należało uznać, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki od daty wezwania, jakim było doręczenie odpisu pozwu. ( art. 481§ 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.)

Dalsza część żądań powódki to kwota 364.465,12 złotych z tytułu skapitalizowanej podwyższonej renty wyrównawczej za okres od dnia 12 maja 2002 roku do 31 grudnia 2012r roku oraz skapitalizowanych ustawowych odsetek od poszczególnych rat renty za okres od terminu płatności do 31 lipca 2012 roku.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że wiąże go z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21 czerwca 2001 roku, wydany w sprawie IV P 541/97, zasądzający na rzecz powódki od (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w P. kwoty po 152,10 złotych tytułem renty , poczynając od maja 2001 roku. Apelacja od tego wyroku została oddalona w dniu 7 maja 2002 roku. W sprawie tej renta należna powódce została wyliczona na podstawie wysokości wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w ZOZ o podobnym stażu, kwalifikacjach i stanowisku jak powódka.

Zasadnie też Sąd I instancji przyjął, że w związku z tym roszczenie powódki o rentę jest de facto żądaniem podwyższenia renty. Zgodnie z art. 907§ 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub umowie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego poczynione ustalenia i okoliczności faktyczne sprawy czynią uprawnionym wniosek, iż przesłanki warunkujące zastosowanie wskazanej regulacji zostały w niniejszej sprawie spełnione tak gdy chodzi o utracone dochody, jak i zwiększone potrzeby, obejmujące koszty leczenia, nie wchodzące dotąd w skład renty należnej powódce.

Odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1987 roku , podjętej w sprawie III CZP 63/87 ( OSNC 1989 z. 4 poz.60) oraz jej uzasadnienia należy wskazać, że do roszczeń poszkodowanego , dochodzonych na tej podstawie, że po ustaleniu prawomocnym wyrokiem renty z powodu zwiększenia się potrzeb powstały dalsze skutki w postaci utraty zdolności do pracy ma zastosowanie art. 907§ 2 k.c. Szkoda wynikająca z czynu niedozwolonego stanowi pewną całość. Jednakże szkoda może ulegać w bliższej lub dalszej przyszłości zmianom. Z punktu widzenia art. 907 § k.c. obojętną jest rzeczą czy zasądzona renta stanowi odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego czy jest wynikiem zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość. Zmiana w zakresie każdej z tych hipotez uzasadnia żądanie podwyższenia zasądzonej już renty. Z momentem zwiększenia się szkody dłużnika obciąża obowiązek jej pełnego wyrównania. Punktem odniesienia może być każdorazowa wysokość zarobków w zawodzie, w którym pracowałaby powódka gdyby nie wypadek.

Z kolei w wyroku z dnia 14 listopada 1997 roku, wydanym w sprawie II UKN 319/97 (OSNP 1998/17/515) Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku osoby, która wskutek wypadku przy pracy doznała uszczerbku na zdrowiu, celem przyznania renty uzupełniającej, przewidzianej w art. 444 § 2 k.c. jest doprowadzenie do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałaby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu. Wobec osoby, która nie osiągnęła jeszcze wieku emerytalnego punktem odniesienia dla oceny hipotetycznych dochodów są z zasady dochody osiągnięte na takim samym lub podobnym stanowisku pracy, jakie z przeważającym prawdopodobieństwem zajmowałaby nadal gdyby nie skutki wypadku.

Nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym, że nie nastąpiła zmiana stosunków wymagana powołanym przepisem, a hipotetyczne wynagrodzenie powódki nie byłoby wyższe niż minimalne wynagrodzenie zasadnicze dla XIV kategorii zaszerogowania publikowane przez Ministra Zdrowia, bo powódka nie podnosiła kwalifikacji, nie zmieniała miejsca pracy, stanowiska, nie awansowała, a dodatkowo zajmowała się dwójką dzieci i niepełnosprawnym mężem. Umknęło uwadze Sądu, że mąż powódki, jakkolwiek jest osobą niepełnosprawną, to jednak pracuje, porusza się samochodem, załatwia wiele spraw i pomagał powódce, kiedy zachorowała. Dzieci z wiekiem stawały się coraz bardziej samodzielne. Zgodzić się trzeba z apelującą, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można nie uwzględnić istotnych zmian gospodarczych, które nastąpiły szczególnie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Powódka pracowała od ukończenia liceum medycznego. Pojawiły się możliwości podjęcia pomostowych studiów pielęgniarских, dofinansowywanych z funduszy unijnych. Nie ma już liceów medycznych, wymaga się licencjatu. Bardzo duża grupa pielęgniarek studia podjęła także z uwagi na obawy o utratę pracy, choć ostatecznie studia nie są obowiązkowe dla wykonywania zawodu pielęgniarki. Powódka ukończyła kurs pielęgniarki środowiskowej oraz szkolnej. Wbrew wywodom Sądu Okręgowego są pełne podstawy do przyjęcia, że powódka po roku 2002 podnosiłaby kwalifikacje, wykorzystywałaby znajomość języka angielskiego, czy też podjęła dodatkowo pracę w szpitalu czy w jednym z zoz-ów. Nie można też pominąć zapotrzebowania rynku na usługi opiekuńcze i powstawania wyspecjalizowanych placówek, świadczących takie usługi. Powódka przedstawiła w toku procesu wysokość wynagrodzeń swoich koleżanek-pielęgniarek o różnym stopniu aktywności zawodowej i zaradności w pozyskiwaniu źródeł utrzymania. Średnia, objęta wariantem I wyczerzenia biegłego księgowego tworzy hipotetyczną prognozę najbardziej miarodajną dla wyczerzenia wysokości renty, obejmującej utracone dochody.

Powódka wyczerzyła należną jej kwotę w oparciu o dane zawarte w opinii biegłego księgowego w wariantcie pierwszym. Nie uwzględniła jednak, że wyczerzenie to obejmuje okres od czerwca 2001 roku, a żądanie dotyczy okresu do 12 maja 2002 roku, że biegły nie uwzględnił w swych wyczerzeniach wysokości renty, wypłacanej na mocy wydanego wcześniej wyroku, a skapitalizowane odsetki ustalił w wysokości obowiązującej dla należności podatkowych.

W związku z tym Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę wariant I opinii biegłego księgowego k- 1704 -1707 akt i dane zwarte w kolumnie 7 sporządzonej przez biegłego tabeli, nie kwestionowane przez strony, pomniejszone w każdym miesiącu o kwotę 152,10 złotych renty wypłacanej na mocy wyroku w sprawie IV P 541/97, a także uwzględniając, że żądanie obejmuje rentę od 12 maja 2002 roku do 31 grudnia 2012 roku dokonał następujących wyczerzeń wysokości poszczególnych rat renty należnej powódce z tytułu utraconych dochodów :

lata/m Miesiące	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
I		491,14	432,39	515,5	981,38	1144,71	1892,16	3347,57	3088,07	2806,33	2774,89
II		491,14	432,39	515,5	981,38	1144,71	1889,16	3347,57	3088,07	2806,33	2774,89
III		469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1344,04	2753,46	3053,21	2774,89	2692,93

IV		470,04	422,13	515,9	945,53	834,71	1848,04	3305,46	3053,21	2774,89	2697,93
V	161,60 (od 12 maja)	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	3053,21	2774,89	2692,93
VI	247,72	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	3053,21	2774,89	2692,93
VII	412,52	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	3053,21	2774,89	2692,93
VIII	330,12	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	3053,21	2774,89	2692,93
IX	330,12	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	0	2774,89	2692,93
X	330,12	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	2800,47	2774,89	2692,93
XI	330,12	469,84	421,73	515,5	944,93	1144,71	1848,04	3305,46	2800,47	2774,89	2692,93
XII	330,12	469,84	423,6	515,5	944,93	1144,71	1842,04	3305,46	2800,47	2774,89	2692,93
Razem	2472,44	5680,88	5084,35	6186,4	11412,66	13426,52	21751,72	39197,74	32896,81	33361,56	32484,08

Skapitalizowane odsetki ustawowe, wyliczone do daty końcowej 31 lipca 2012 roku od poszczególnych rat renty przedstawiają się następująco- przy uwzględnieniu dodatkowo następujących danych: odsetki były liczone od 11-go dnia każdego miesiąca , renta żądana w pozwie obejmowała okres od 1 lipca 2000 roku i kwoty po 500 złotych miesięcznie, rozszerzenie żądania nastąpiło w piśmie procesowym na k- 271-274 akt do kwot po 1500, 2000, 2500 , 3000 i 5000 złotych , przy czym doręczenie pisma nastąpiło w dniu 5 czerwca 2006 roku, zatem w roku 2005, kiedy wysokość renty, poczynając od stycznia przekroczyła kwotę 500 złotych odsetki były kapitalizowane od kwot po 500 złotych miesięcznie od 11-go dnia każdego miesiąca, a od nadwyżki ponad 500 złotych od dnia 5 czerwca 2006 roku ( tj. za miesiące od stycznia do marca 2005 od kwot po 15,50 złotych , za kwiecień od 15,90, za maj do grudnia od 15,50). Podobnie rzecz się miała z odsetkami od poszczególnych rat renty w roku 2006- w okresie do maja 2006. Odsetki były kapitalizowane od kwot po 500 złotych miesięcznie od 11-go dnia każdego miesiąca , a od nadwyżki w tym okresie, poczynając od 5 czerwca 2006 roku , kiedy to nastąpiło doręczenie w/w pisma rozszerzającego powództwo w zakresie renty. Później już nigdy wysokość należnej renty nie przekraczała żądanej kwoty, więc odsetki zostały skapitalizowane, poczynając od 11-go dnia każdego miesiąca od kwot znajdujących odzwierciedlenie w powyższej tabeli.

Ostatecznie więc wyliczenie skapitalizowanych odsetek przedstawia się następująco:

lata / miesiące	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
--------------------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------

I		584,66	458,74	481,02	771,16	793,51	1094,07	1546,89	1025,53	567,14	200,08
II		578,39	454,25	475,28	766,28	782,33	1073,94	1509,93	991,43	536,16	169,53
III		548,62	438,96	470,11	734,08	772,23	751,8	1214,5	947,79	502,48	136,78
IV		543,67	434,99	464,67	729,65	554,96	1015,72	1421,48	916,08	472,35	107,33
V	210,97	538,42	430,34	458,82	724,47	750,23	998,3	1386,16	883,46	442,19	78,43
VI	319,32	533,23	425,97	420,81	718,74	739,05	980,29	1349,66	849,75	411,55	48,78
VII	524,97	528,21	421,73	447,54	709,81	728,23	962,87	1314,34	817,13	381,9	20,09
VIII	415,12	523,02	417,36	441,81	700,58	717,05	944,87	1277,85	783,41	351,27	0
IX	410,63	517,83	412,98	436,08	691,35	705,87	926,87	1241,35	0	320,63	0
X	406,29	512,86	408,75	430,53	682,42	695,05	909,45	1206,03	657,72	290,98	0
XI	401,81	508,08	404,37	425,53	673,19	683,87	891,45	1169,54	626,8	260,34	0
XII	397,46	503,35	401,92	420,81	664,26	673,05	871,2	1134,22	596,88	230,69	0
razem	3086,57	6420,34	5110,36	5373,01	8565,99	8595,43	11420,83	15771,95	9095,98	4767,68	761,02

Suma skapitalizowanych odsetek wyliczonych powyżej oraz poszczególnych rat renty wynosi ostatecznie :

Lata	odsetki	renta	razem
2002	3086,57	2472,44	5559,01
2003	6420,34	5680,88	12101,22
2004	5110,36	5084,35	10194,71
2005	5373,01	6186,4	11559,41

2006	8565,99	11412,66	19978,65
2007	8595,43	13426,52	22021,95
2008	11420,83	21751,72	33172,55
2009	15771,95	39197,74	54969,69
2010	9095,98	32896,81	41992,79
2011	4767,68	33361,56	38129,24
2012	761,02	32484,08	33245,1
razem	78969,16	203955,2	282924,3

Uwzględnieniu podlegała także nagroda jubileuszowa, do której prawo nabyłaby powódka we wrześniu 2006 roku, z tym że została ona wyliczona wg danych wynikających z wariantu IV opinii biegłego księgowego- czyli na podstawie średnich stawek miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla kategorii XIV wg rozporządzenia Ministra Zdrowia ( zestawienie numer 12 na k- 1723). Nagroda wyniosłaby 1404,54 złote netto. Nie można pominąć faktu, że powódce przysługiwałaby nagroda z tytułu zatrudnienia w tym konkretnym SP ZOZ i przyjmowanie do porównania średniego wynagrodzenia trzech pielęgniarek, osiągających także dochody z innych źródeł nie byłoby uzasadnione . Nagroda z września 2001 roku nie została uwzględniona , bo badamy okres do maja 2002 roku, natomiast kolejna nagroda, przypadająca na wrzesień 2011 roku, obejmowała czas po likwidacji miejsca pracy powódki. Skapitalizowane odsetki od nagrody jubileuszowej wyliczone za okres od 1 października 2006 roku do 31 lipca 2012 roku wyniosły 1018,76 złotych i łącznie z nagrodą dały kwotę 2423,30 złotych, o którą powiększona została wyliczona powyżej należność 282.924,30 złotych. Łącznie więc z tytułu utraconych dochodów i skapitalizowanych odsetek na 31 lipca 2012 roku Sąd Apelacyjny zasądził kwotę 285.347,60 złotych.

Odsetki ustawowe od w/w kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem od daty wyrokowania (art. 481§ 1k.c.)

Bieżąca renta z tytułu utraconych dochodów wyliczona wg wariantu I opinii biegłego księgowego wynosi 2692,93 złote. Podwyższenie renty obejmuje także nie ujęte dotychczas zwiększone potrzeby, stanowiące koszty leczenia w kwocie 700 złotych. Zgodnie z przepisem art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Jak słusznie przyjął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 8 lutego 2008 roku (I ACa 1131/05, Lex 194522) zwiększone potrzeby w rozumieniu powyższego artykułu polegają na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Podkreślić przy tym należy, iż przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie

zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., w sprawie sygn. akt IV CR 50/76, publ. OSNCP z 1977r., z.1, poz.11 ).

Powódka określając ostatecznie żądanie złożyła na k-1773 kolejne zestawienie wydatków, związanych z następstwami wypadku. Podlegały one weryfikacji w związku z wydaniem opinii przez biegłych lekarzy specjalistów, o czym była mowa wyżej. Z kwot wskazanych przez powódkę niewątpliwie należy uwzględnić miesięczne koszty zakupu leków , wykazane do kwot po 500 złotych miesięcznie ( jeden z leków wystarcza na dwa miesiące) oraz koszty wizyt lekarskich u neurologa i psychiatry wraz z dojazdami w kwocie około 200 złotych. Pozostałe koszty zostały poddane negatywnej weryfikacji przez biegłych lekarzy, a wydane przez nich opinie nie zostały ostatecznie zakwestionowane .

Ostatecznie więc na podstawie art. 907§ 2 k.c. Sąd Apelacyjny, zmieniając zaskarżony wyrok, podwyższył rentę miesięczną, zasądzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 21 czerwca 2001 roku w sprawie IV P 541/97 od (...) Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w P. na rzecz J. S. z kwoty po 152,10 zł do kwoty po 3.393 zł , poczynając od 1 stycznia 2013 roku i na przyszłość , płatnej w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny w ramach orzeczenia reformatoryjnego ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za szkody, jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 25 lipca 1997 roku nieujawnione na dzień wyrokowania, a mogące ujawnić się w przyszłości. Z uwagi na dynamiczny z natury charakter szkód na osobie powódka niewątpliwie posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, zwłaszcza w obliczu postępujących negatywnych następstw zdarzenia dla zdrowia powódki .

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Było ono wielokrotnie modyfikowane, jednak nigdy powódka nie cofnęła pozwu w określonych częściach, nadto co do odszkodowania, zadośćuczynienia skapitalizowanej renty i odsetek, a także renty bieżącej żądania zostały określone na zbyt wysokim poziomie.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd zniósł wzajemnie między powódką J. S. i pozwaną Gminą M. P. koszty zastępstwa procesowego, a na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa i kosztami zastępstwa procesowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Proces toczył się 13 lat, żądanie wobec (...) S.A. uległo przedawnieniu, a zarzut został podniesiony w toku procesu. Poprzednio powódka nie była obciążona kosztami procesu, a orzeczenie w tym zakresie nie zostało zaskarżone .

Na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( DZ. U Nr 24 poz.110 ze zm) Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku od Gminy Miasta P. kwotę 34.678,87zł. tytułem przypadającej na nią części wpisu sądowego i wydatków pokrytych tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części, a równocześnie zniósł wzajemnie między powódką J. S. i pozwaną Gminą Miastem P. koszty postępowania apelacyjnego ( art.100 k.p.c.) i konsekwentnie nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. ( art. 102 k.p.c.)